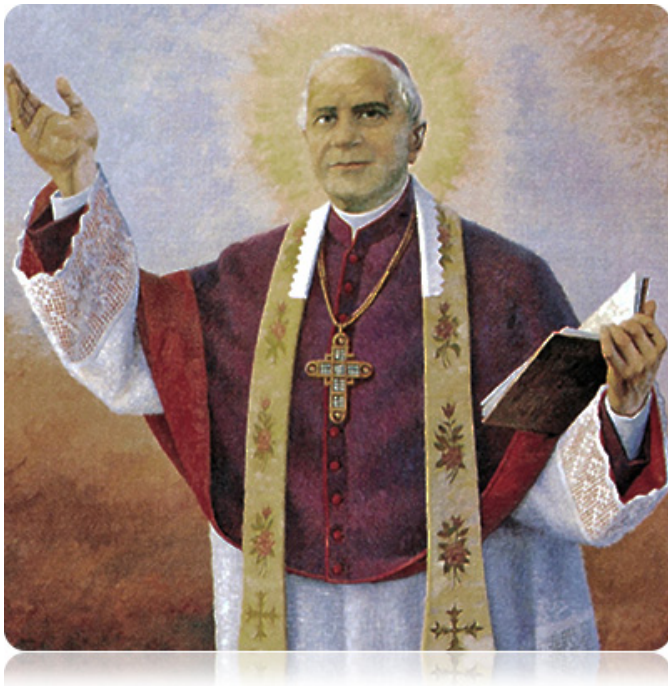




Biografowie, próbując zobrazować życie duchowe świętego, określali go jako „homo marianus” („człowieka maryjnego”), wiernego syna Kościoła, opiekuna ubogich, gorliwego pasterza dusz czy też miłośnika Najświętszego Serca Jezusowego. Za hasło swojego życia, które poświęcał dla chwały Bożej i zbawienia dusz, obrał on zawołanie: „Wszystko dla Najświętszego Serca Jezusowego przez Niepokalane Ręce Najświętszej Maryi Panny”. Przejęty głęboką troską o moralność

Józef urodził się 17 stycznia 1842 roku w Korczynie koło Krosna (Polska) w rodzinie Wojciecha i Marianny, średniozamożnych rolników. Jeszcze przed urodzeniem został ofiarowany Najświętszej Maryi Pannie przez swoją pobożną matkę.

Wzrastał w głęboko religijnej atmosferze. Od szóstego roku życia był ministrantem w kościele parafialnym. Po ukończeniu szkoły wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. W 1864 roku przyjął święcenia kapłańskie, a po nich przez półtora roku był wikariuszem w Samborze. † Lata 1865-1868 spędził w Rzymie, odbywając studia doktoranckie jednocześnie na dwóch kierunkach: prawie kanonicznym i teologii. Głębokie życie wewnętrzne oraz analiza dzieł ascetyków zaowocowały pracą pod tytułem „Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska”. Przez dziesiątki lat aktywnie korzystali z niej zarówno kapłani, jak i osoby świeckie. Z Wiecznego Miasta oprócz pogłębionej wiedzy wyniósł wielką miłość do Kościoła i papieżstwa.

Po powrocie do kraju był wykładowcą w seminarium przemyskim, profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz tego aktywnie zajmował się działalnością kościelno-społeczną. Był bardzo gorliwy i roztropany w podejmowaniu ważnych przedsięwzięć, miał doskonałą pamięć. Jednym z wielu dowodów jego pracowitości jest bogata spuścizna pisarska: dzieła teologiczne, historyczne oraz książki z dziedziny prawa kanonicznego, podręczniki, modlitewniki, listy pasterskie, mowy i kazania.

Odznaczał się gorliwością i szczególnym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu, do

Serca Bożego i Najświętszej Maryi Panny. W 1894 roku założył w Krakowie Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki), którego celem jest rozszerzanie Królestwa Serca Bożego na świecie.

W 1899 roku został biskupem pomocniczym, a rok później ordynariuszem diecezji przemyskiej. Jako gorliwy pasterz dbał o świętość ludu wiernego. Natchnienie i moc do pracy apostolskiej czerpał z Najświętszej Ofiary i gorącej modlitwy. Przedmiotem jego szczególnej troski było życie ubogich i chorych. Skąpy dla siebie, hojnie wspierał wszelkie dobre i potrzebne inicjatywy. Ubolewał nad krzywdą robotników, dużo czasu poświęcał problemowi emigracji i alkoholizmu.

Zmarł w Przemyślu 28 marca 1924 roku w opinii świętości.

Beatyfikowany został w 1991 roku, kanonizowany w 2003 roku.

Relikwie świętego znajdują się w przemyskiej katedrze.

Czego możemy się nauczyć od św. Józefa Sebastiana Pelczara?

We współczesnych niespokojnych czasach święty uczy nas wrażliwości na drugiego człowieka, szczególnie tego, który znajduje się w potrzebie, gościnności dla ludzi, potrzebujących dachu nad głową, kawałka chleba, bądź nawet dobrego słowa dodającego otuchy.

Ciekawe!

Kiedyś ks. prof. Karol Wojtyła zapytał alumnów, nad jaką lekturą duchową się pochylają. Klerycy odpowiedzieli, że czytają „Biskupa Pelczara” i razi ich staroświeckość formy. Na co przyszły papież odrzekł: „Chłopcy, chłopcy, tam są lawiny prawdy”.

Z ust świętego

„Miłować winniśmy Pana Boga, bo On jest Stwórcą najmiłościwszym, Panem najlaskawszym, Ojcem najtroskliwszym, a więc słuszne jest, aby stworzenia miłowały swego Stwórcę, służyły swojego Pana, dzieci swojego Ojca” (w: „Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska”).

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina św. Józefa Sebastiana Pelczara 19 stycznia.